

**Wyrok z dnia 23 stycznia 1998 r.**

**I PKN 500/97**

**Pozostanie pracownika w sądzie jako świadka po złożeniu zeznań na żądanie pełnomocnika procesowego w celu złożenia uzupełniających zeznań lub konfrontacji z innymi świadkami, jest okolicznością usprawiedliwiającą jego nieobecność w zakładzie pracy w związku z wezwaniem do sądu, a tym samym wyłączającą przypisanie mu winy i stosowanie wobec niego kary porządkowej (art. 108 i art. 111 KP).**

Przewodniczący SSN: Józef Iwulski, Sędziowie SN: Kazimierz Jaśkowski, Adam Józefowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 1998 r. sprawy z powództwa Ewy S. i Marii M. przeciwko Zespołowi Opieki Zdrowotnej w B. o uchylenie kar porządkowych, na skutek kasacji powódek od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie z dnia 24 czerwca 1997 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i zmienił wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Biskupcu z dnia 26 marca 1997 r. [...] w ten sposób, że uchylił zastosowane w stosunku do Ewy S. i Marii M. kary porządkowe nałożone przez dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w B. pismami z dnia 18 lutego 1997 r.

### **U z a s a d n i e n i e**

Powódki Ewa S. i Maria M. wystąpiły z powództwem przeciwko Zespołowi Opieki Zdrowotnej w B. o uchylenie kar porządkowych. W uzasadnieniu pozwu podały, że w dniu 4 lutego 1997 r. składały zeznania w charakterze świadków w Sądzie Rejonowym w Biskupcu [...]. Po tej czynności pozostały nadal w Sądzie na prośbę pełnomocników i nie powróciły do zakładu pracy. Pozwany nałożył na powódki kary porządkowe w postaci upomnienia na Ewę S. i nagany na Marię M., a sprzeciwy ich zostały odrzucone.

Pozwany zakład pracy wniósł o oddalenie powództwa. W odpowiedzi na pozew twierdził, że powódki powinny powrócić do miejsca pracy po złożeniu zeznań. Nakładając kary porządkowe, kierował się interesem zakładu pracy i utrzymaniem dyscypliny pracowniczej.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Biskupcu wyrokiem z dnia 26 marca 1997 r. [...] oddalił powództwo i zasądził od powódek na rzecz pozwanego po 50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd Rejonowy ustalił, że powódki, jako lekarki są pracownikami pozwanego. Ewa S. jest kierownikiem przychodni rejonowej, a Maria M. starszym asystentem oddziału wewnętrznego. Dnia 4 lutego 1997 r. powódki rozpoczęły pracę o godz. 7<sup>25</sup> i miały pracować do godziny 15<sup>00</sup>. Powódka Ewa S. złożyła zeznania [...] o godz. 13<sup>00</sup>, a powódka Maria M. skończyła składanie zeznań przed godz. 14<sup>00</sup>. Przewodniczący składu sędziowskiego poinformował powódki, że nie mają obowiązku pozostania w Sądzie, a na pytanie czy mogą pozostać na sali rozpraw, przewodniczący udzielił informacji, że posiedzenie jest jawne. Powódki pozostały na sali sądowej, przy czym Maria M. około godz. 16<sup>00</sup> opuściła gmach sądu, albowiem przyjechała po nią karetka pogotowia. Posiedzenie sądowe zamknięto około godz. 17<sup>00</sup>. Powódki złożyły pisemne wyjaśnienia dyrektorowi na jego żądanie, w których podały, iż w Sądzie pozostały na prośbę i do dyspozycji pełnomocników powódki [...]. W dniu 18 lutego 1997 r. pozwany wymierzył powódkom kar porządkowych za to, że w dniu 4 lutego 1997 r. nie stawiły się do pracy po zwolnieniu ich przez Sąd. W dniu 21 lutego 1997 r. powódki złożyły sprzeciwy, które pracodawca odrzucił w dniu 7 marca 1997 r. po rozważeniu stanowiska Terenowego Oddziału Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy w B.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwa nie zasługują na uwzględnienie, gdyż powódki nie wykazały, w myśl art. 300 KP w związku z art. 6 KC, że zastosowanie kary nastąpiło z naruszeniem prawa (art. 112 § 1 KP). Pozwany nie uchybił przepisom prawa wpisując w pismach o ukaraniu 1996 r., zamiast 1997 r., skoro wydarzenie związane z rozprawą miało miejsce 4 lutego 1997 r. Jest to oczywista omyłka pisarska. Powódkom postawiono zarzut nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy po złożeniu zeznań w sądzie, bowiem powinny powrócić do zakładu, zwłaszcza, że był to zwykły dzień roboczy. Po złożeniu zeznań między godz. 13 a 14 mogły wykonywać dalsze obowiązki pracownicze. Wymieniona przez nie przyczyna (prośba peł-

nomocników) nie może ostać się, gdyż powódki powinny udać się do miejsca pracy. Stanowisko powódek, pomimo iż poparte pismami pełnomocników procesowych [...], dotyczące przyczyny pozostania w gmachu sądu, stanowi zdaniem Sądu Rejonowego, jedynie nieuzasadnioną polemikę z przytoczonymi wyżej argumentami. Zarzut szykany pracowników z uwagi na treść ich zeznań, podyktowany odwetem pracodawcy jest - w ocenie Sądu Rejonowego - nieuzasadniony. Powództwa z braku przesłanek z art. 112 KP podlegają oddaleniu.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie wyrokiem z dnia 24 czerwca 1997 r. [...] oddalił apelacje powódek i zasądził od nich na rzecz pozwanego po 25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą. Sąd II instancji uznał, że apelacja powódek jest bezzasadna, gdyż ustalenia Sądu I-ej instancji znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym, przy ocenie którego Sąd nie przekroczył granic zakreślonych w art. 233 § 1 KPC. Ponadto Sąd Wojewódzki uznał, że Sąd I instancji starannie przeprowadził postępowanie dowodowe i dokonał prawidłowych ustaleń, wszechstronnie rozważył wszystkie okoliczności sprawy i po wnikliwej ocenie dowodów wyprowadził trafne wnioski co do sposobu rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Wojewódzki podzielił pogląd Sądu I instancji, że zastosowanie przez pracodawcę wobec obu powódek kar porządkowych było uzasadnione, gdyż powódki dopuściły się zawinionego naruszenia ustalonego porządku pracy. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że wina zachodzi, gdy pracownik rozmyślnie popełnił czyn sprzeczny z ustalonym porządkiem lub gdy czyn zostanie popełniony nieumyślnie. Wina jako przesłanka odpowiedzialności porządkowej oznacza negatywną ocenę stosunku pracownika do faktu naruszenia obowiązków pracowniczych. Ponadto uznał za nietrafny zarzut błędnej wykładni § 1 i § 6 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy (Dz. U. Nr 60, poz. 281). Pozostanie przez powódki w Sądzie po złożeniu zeznań w charakterze świadków i po uzyskaniu od Sądu informacji, iż takiego obowiązku nie mają, nie mieści się w warunkach, określonych w § 6 rozporządzenia. Ponadto od uznania pracodawcy zależy, czy nieobecność w pracy uznać za usprawiedliwioną. Sądy obu instancji podzieliły ocenę pozwanego, że powódki dopuściły się naruszenia ustalonego porządku. Z tego względu Sąd Wojewódzki oddalił apelację powódek.

Od powyższego wyroku Sądu Wojewódzkiego w Olsztynie z dnia 24 czerwca 1997 r. pełnomocnik powódek wniósł kasację, w której zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa przez niewłaściwe zastosowanie oraz błędną wykładnię:

1) art. 108 KP na skutek uznania, że powódki dopuściły się zawinionego naruszenia ustalonego porządku pracy;

2) § 6 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. przez uznanie, iż "czas niezbędny" do stawienia się na wezwanie sądu nie obejmuje pozostawiania powódek jako świadków w sądzie na skutek polecenia pełnomocników strony powodowej;

3) § 1 powołanego rozporządzenia na skutek uznania, iż pozostawanie powódek w sądzie po złożeniu zeznań nie jest okolicznością usprawiedliwiającą nieobecność w pracy.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu I instancji oraz orzeczenie co do istoty sprawy przez uchylenie kar porządkowych i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek kosztów procesu za wszystkie instancje, ewentualnie o uchylenie wymienionych wyroków i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Zarzuty kasacji są trafne i uzasadnione. Stosownie bowiem do przepisu art. 108 i art. 111 KP przesłanką odpowiedzialności porządkowej jest wina pracownika i bezprawność jego zachowania, powodująca naruszenie obowiązków pracowniczych. W ustalonym przez Sądy obu instancji stanie faktycznym sprawy nie można - w ocenie Sądu Najwyższego - przypisać obu powódkom winy i naruszenia ustalonego porządku pracy. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lipca 1990 r., I PRN 26/90 (OSP 1991 z. 4 poz. 90) wyjaśnił, że wina pracownika z reguły będzie występowała w formie winy umyślnej, choć nie można wykluczyć także winy nieumyślnej. Bezprawność natomiast należy oceniać nie tylko poprzez obowiązujące przepisy, ale także poprzez prawnie skuteczne polecenia przełożonych. Jednakże tylko niewykonanie przez pracownika polecenia służbowego dotyczącego pracy, może być zakwalifikowane jako naruszenie ustalonego porządku, o którym mowa w art. 108 § 1 KP i które może

stanowiąc podstawę do wymierzenia pracownikowi kary regulaminowej.

Powódki, jako lekarki bez wykształcenia prawniczego, nie miały znajomości przepisów postępowania sądowego w stopniu wystarczającym do oceny prawnej sytuacji, w której Sąd orzekający wyraził zezwolenie im na pozostanie w sądzie, a wykonujący swe funkcje zawodowo pełnomocnicy procesowi stron zalecili im pozostanie w sądzie, bo mogą być jeszcze potrzebne do złożenia uzupełniających zeznań lub konfrontacji z innymi świadkami. Zalecenie pełnomocników procesowych nie było bezzasadne, gdyż - jak wynika z akt sprawy - powódki nie uniknęły powtórnego wezwania do sądu i dodatkowego składania uzupełniających zeznań. Ponadto kierownik zakładu pracy nie wydawał powódkom żadnych poleceń służbowych w związku z ich stawiennictwem w sądzie co do pracy w tym dniu. Dlatego nie można uznać, że powódki naruszyły polecenia pracodawcy, dotyczące ustalonego porządku pracy. W tej sytuacji - zdaniem Sądu Najwyższego - nie można podzielić poglądów Sądów obu instancji, że zastosowanie przez pracodawcę wobec powódek kar porządkowych było uzasadnione z tego powodu, że powódki dopuściły się zawinionego naruszenia ustalonego porządku pracy. W tych okolicznościach pracodawca nadmiernie gorliwie i bez wnikliwości wykorzystał przysługujące mu nieobligatoryjne uprawnienia do nakładania kar porządkowych na pracowników przebywających poza zakładem pracy na skutek wezwania do sądu w celu złożenia zeznań w sprawie, w której był stroną pozwaną. Przepis § 6 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy (Dz. U. Nr 60, poz. 281) zobowiązuje pracodawcę do zwolnienia pracownika od pracy na czas niezbędny do stawienia się na wezwanie sądu. Czas ten nie jest bliżej sprecyzowany w przepisach prawa i nie może być ściśle określony, bo w każdym wypadku musi być dostosowany odpowiednio do sytuacji procesowej, wymagającej dokonania niezbędnych czynności procesowych z osobą wezwaną do sądu. Skoro rozprawa sądowa w sprawie przedłużyła się do godz. 17<sup>00</sup>, istnieją podstawy do uznania, że obecność powódek w sądzie po złożeniu zeznań mogła być jeszcze potrzebna ze względu na trwające czynności sądu, a zatem usprawiedliwiona w związku z wezwaniem do sądu i przyczyną pozostania powódek w sądzie. Zdaniem Sądu Najwyższego ustalony stan faktyczny sprawy uzasadniał odmienną jego ocenę prawną, niż przyjęły w swych orzeczeniach

Sądy obu instancji. Pozostanie świadka w sądzie po złożeniu zeznań na żądanie pełnomocnika procesowego w sprawie w celu złożenia uzupełniających zeznań lub konfrontacji z innymi świadkami, jest okolicznością usprawiedliwiającą nieobecność pracownika w zakładzie pracy w związku z wezwaniem do sądu, a tym samym wyłączającą przypisanie mu winy i stosowanie wobec niego kary w trybie odpowiedzialności porządkowej, o której mowa w art. 108 i art. 111 KP.

Mając to na uwadze Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że uwzględniając kasację należy na zasadzie art. 393<sup>13</sup> KPC uchylić zaskarżony wyrok i na podstawie art. 393<sup>15</sup> w związku z art. 393<sup>19</sup> i art. 386 § 1 KPC zmienić wyrok Sądu pierwszej instancji oraz orzec co do istoty sprawy, jak w sentencji.

=====